

Po notariuszu przyszła kolej na sędziego Nowa sensacja w sprawie Parylewiczowej Teraz kolej na grubsze ryby

RZESZÓW, 13. 10. Jeszcze nie przebrzmiały echa o zawieszeniu w urzędowaniu w związku z aferą Parylewiczowej notariusza Stanisława Kuźniarskiego w Przeworsku, a już znowu mamy nową sensację. Zarządzeniem władz wyższych zawieszony został w urzędowaniu sędzia S. O. w Rzeszowie, dr. Michałowski.

W czasie rewizji u Parylewiczowej znaleziono m. in. weksle na poważniejszą kwotę z podpisami sędziego, dr. Michałowskiego. Wezwany do Tarnowa, przez kierującego wstępnym śledztwem prokuratora Missung, tłumaczył się, iż weksle te podpisał Parylewiczowej grzecznościowo. Tymczasem okazało się, że Parylewiczowa starała się o przeniesienie dr. Michałowskiego na stanowisko sędziego do Lwowa. Gdyby starania te nie odniosły skutku weksle te miały być zwrócone, w przeciwnym razie stawały się własnością

Parylewiczowej.

Ze względu na środowisko, z którego pochodzi dr. Michałowski, sprawa ta wywołała olbrzymie poruszenie wśród miejscowego społeczeństwa, tembardziej, iż głośno się mówi w Rzeszowie, że w sprawie Parylewiczowej ma być wmieszany również sędzia K., który przed kilkunastu miesiącami przeniesiony został z Rzeszowa do Krakowa. Po Rzeszowie kursują ulotki, które podawane są z rąk do rąk, a w których po imieniu wskazuje się osoby, które korzystały z opieki i protekcji Parylewiczowej.

Zawieszenie w urzędowaniu Kuźniarskiego i sędziego Michałowskiego powita opinia niewątpliwie z pewną ulgą. Na to jednak, żeby zupełnie oczyścić niezdrową atmosferę, jaka wytworzyła się dookoła wpływowej przesyłki, wielu jeszcze takich Kuźniarskich i Michałowskich będzie musiało

pójść na zieloną trawę. I nie tylko ci, którzy z usług Parylewiczowej korzystali, ale przede wszystkim ci, którzy jej wpływem ulegali, powinni być pociągnięci do odpowiedzialności.

Wycieczka informacyjna parlamentarzystów Bez udziału marszałków Min. Kwiatkowski łagodzi konflikt prestiżowy

Pomiędzy Sejmem i Senatem, a wiceprez. Kwiatkowskim wynikło nieoczekiwane nieporozumienie na temat projektowanej wycieczki parlamentarzystów, mającej na celu zwiedzenie robót inwestycyj-

nych. Komunikat agencji „Iskra” o tej wycieczce donosił, że wezmą w nim udział prezydii obu izb. Dotknęło to mocno panów marszałków, gdyż komunikat ogłoszono bez porozumienia się z nimi.

Panowie Prystor i Car podnieśli również wątpliwości co do tego, czy senatorowie i posłowie mogą brać udział w wycieczce, której koszty pokrywa rząd. To negatywne stanowisko względem wycieczki było tak silne, że p. wicepremier Kwiatkowski przyjechał wczoraj po południu do Sejmu, aby sprawę wyjaśnić i załagodzić. Odbita się pomiędzy panami marszałkami a wicepremierem dłuższa konferencja, po której wydano następujący komunikat:

„Pan Prezes Rady Ministrów zwrócił się listownie do Marszałków Izby Ustawodawczej o wyrażenie zgody na odbycie parlamentarnej wycieczki zainicjowanej przez min. Kwiatkowskiego dla zapoznania grupy senatorów i posłów z niektórymi robotami inwestycyjnymi oraz prosił o wskazanie kogo z pośród członków izb należałoby zaprosić. Panowie Marszałkowie wyrazili swą zgodę na odbycie wycieczki, zaznaczając jednak, że trudno jest wskazać odpowiedni zespół parlamentarzystów z tego względu, że mandaty członków komisji dotychczasowych wygasają, a sprawa interesująca wszystkich członków izb najbardziej bezpośrednio obchodzić będzie przyszłe komisje budżetowe. W związku z zaprojektowanym terminem wycieczki, Marszałkowie wskazali członków poprzednich komisji budżetowych”.

Z polecenia Pana Min. Kwiatkowskiego rozesłane zostały do wymienionych posłów i senatorów zaproszenia na wycieczkę.

Na życzenie Marszałków zostało ustalone, że uczestnicy zapłacą za koszty związane z utrzymaniem w czasie wycieczki.

Panowie Marszałkowie w wycieczce udziału nie biorą”.

Owiedo doczekało się odsiecz Madryt przed kapitulacją Powstańcy nie chcą prowadzić rokowań

PARYŻ, 13. 10. Agencja „Radio” donosi o enuncjacji, wydanej przez główną kwaterę powstańców w Salamancie, według której cały szereg czołowych osobistości z Madrytu zwrócił się w drodze pośredniej do dowódcy powstańców w celu wszczęcia rokowań w sprawie oddania Madrytu w ręce wojsk powstańczych.

Enuncjacja kwatery głównej powstańców w Salamancie stwierdza, że sugestie pewnych madryckich osobistości politycznych dążyły do uzyskania ustępstw w wypadku niezwłocznej kapitulacji stolicy. — Na zgłoszone przez madryckiekoła propozycje dowództwo powstańcze odpowiedziało odmownie, kontynuując koncentryczne natarcie na Madryt. Komunikat powstańców oświadcza, że natychmiast po zajęciu Madrytu nastanie reżim oparty na sprawiedliwości. Wszelkie represje zostaną zaniechane, gdyż powstańcy nie zamierzają popełniać zbrodni, jakie stały się udziałem obecnych panów stolicy. Ludność stolicy, która pozostała wierna rządowi, może liczyć na wspaniałomyślność powstańców.

Owiedo wołne

KADYKS, 13. 10. Powstańcy oblegani w Teruel zaatakowali kolumnę wojsk rządowych, zado-

jąc jej ciężkie straty.

Na odcinku Avila wzięto licznych jeńców, w liczbie których znajduje się znany działacz komunistyczny Hipolit Sanchez.

Kolumna, podążająca na odsiecz Owiedo znajduje się w urości miasta Stacje radiowe powstańcze przeczą wiadomościom o tym, jakoby na ulicach Owiedo toczyły się walki i jakoby górnicy asturyjscy wdarli się do miasta.

BURGOS, 13. 10. Korespondent Havasa donosi, iż według nadeszłych tu wiadomości kolumna, która przybyła z odsieczą uwolniła rzekomo Owiedo i połączyła się wojskami gen. Arandya.

Tylko 50 km.

PARYŻ, 13. 10. Z Burgos donoszą: Ofensywa wojsk narodowych na drodze Talavera — Madryt rozwija się pomyślnie. Oddziały narodowe znajdujące się w odległości 50 km od stolicy. Na froncie Saragossy czerwoni stracili w bitwie pod Ledinana 104 zabitych. W ręce oddziałów narodowych wpadło 23 karabiny maszynowe oraz wiele amunicji i materiału wojennego. Gęsta mgła uniemożliwiła pościg za nieprzyjacielem.

„Temps” donosi z Saragossy, że wojska powstańcze zajęły miejscowość Ledinana na północ od Saragossy, przy czym wzięto do

niewoli 500 jeńców. Dziennik podaje poza tym, że oddziałom powstańczym udało się powstrzymać katalońskie milicje nacierające w kierunku Huesca, co miało przyczynić się do wybitnego polepszenia sytuacji strategicznej tego miasta.

Pogróżki anarchistów

PARYŻ, 13. 10. Agencja „Radio” donosi z Perpignan, iż według relacji przybyłych z Madrytu podróżnych w stolicy Hiszpanii daje się odczuwać coraz bardziej brak środków żywnościowych. Ludność Madrytu zmuszona jest wychodzić przed sklepami w kolejkach po kilka godzin by wreszcie otrzymać zaledwie niewielkie racje żywnościowe. Anarchiści madryccy, obawiający się rychłego upadku stolicy, zapowiedzieli, że wszyscy przebywający w poszczególnych więzieniach madryckich zakładnicy w ilości 10.000, zostaną rozstrzelani z chwilą nadejścia wojsk gen. Franco. Anarchiści oświadczają poza tym, że również wszystkie ważniejsze budynki stolicy zostaną podpalone, względnie wysadzone w powietrze.

Drugi wyrok o załóżnia w Krzeczowicach Pięciu oskarżonych uniewinniono

PRZEWORSK, 13. 10. Dnia 12 października zakończona została przed Sądem Grodzkim w Przeworsku, przerwana w dniu 15 września b. r., rozprawa karna przeciwko ośmiu robotnikom rolnym z Krzeczowic, oskarżonym o to, że w czasie od 28 czerwca 1936 r. do 1 lipca b. r. w Krzeczowicach, pow. przeworskiego, w czasie strajku robotników rolnych przemocą oraz groźbą pobi-

cia spędzali pracujących robotników z pola, zmuszając ich w ten sposób do zaniechania pracy.

Po przemówieniu Prokuratora i obrońcy, sędzia ogłosił wyrok uniewinniający 5-ciu oskarżonych, a to Głowatek, Hąptę, Buręgo, Kacze i Kolczaka. Natomiast R. Pikula i Sz. Cielecki zostali zasądzeni na karę aresztu po 7 miesięcy, zaś Fr. Nosek przez 9 miesięcy.

Napady na Polaków nie ustają w Gdańsku

GDANSK, 13. 10. Onegdaj odbyło się w filii Związku Polskiego w Kahlbude zebranie. Po zakończeniu zebrania członkowie, którzy przeważnie mieszkają w Babental, udali się pod przewodnictwem obywatela Neukowskiego do domu. Po wejściu do szopy okazało się, że są otoczeni przez bandę hitlerowców, którzy oświebili ich reflektorami i nacierali na nich.

Skutkiem tego Polacy cofnęli się do dworca, gdzie po kilkugodzinnym oczekiwaniu i bezowocnym wzywaniu żandarmerii, dopiero o godzinie 20-ej pojawili się przedstawiciele władz bezpieczeństwa i odprowadzili wszystkich do domu. Poza tym jeszcze zdarzyły się wypadki napadów na członków Związku Polskiego, pobicie mężczyzn, a nawet kobiet na nich.

W Palestynie zawieszenie broni Powstańcy mogą wycofać się bez przeszkód

JEROZOLIMA, 13. 10. Główny dowódca sił zbrojnych w Palestynie gen. Dill zarządził z dniem dzisiejszym czterodniowe „zawieszenie broni” w operacjach przeciw powstańcom arabskim, chcąc im dać w ten sposób sposobność

do wycofania się z zajętych pozycji. W ciągu tych czterech dni wojska otrzymały polecenie zajęcia czysto defenzywnego stanowiska i żadne kroki nie będą podjęte przeciwko powstańcom.

Trzecia nota sowiecka

LONDYN, 13. 10. Wczoraj po południu — przedstawiciel Związku Sowieckiego Kagan wręczył podsekretarzowi stanu w Foreign Office i prezesowi komitetu kon-

troli w sprawach nieinterwencji w sprawy hiszpańskie Plymouthowi trzecią sowiecką notę protestacyjną. Nota ta nie została jeszcze zakomunikowana członkom komitetu.

klucz do szczęścia

TO LOS Z KOLEKTURY

„SZUKASZ SZCZĘŚCIA? — WSTĄP NA CHWILĘ!”

Centrala: Warszawa, Nowy Świat 68. Oddziały: Krak. Przedm. 87, Nowy Świat 30, Marszałkowska 85, Chłodna 68.

Wybory w Izbie przem.-handlowej zakończyły się nieoczekiwanym wynikiem „Zwycięstwo” sfer wielokapitalistycznych

Wczoraj w warszawskiej Izbie przemysłowo - handlowej odbyły się wybory dwóch dodatkowych wiceprezesów, których wybór został postanowiony przez Min. przem. i handlu, aby dać możność wejścia do prezydium Izby przedstawicielom drobnego przemysłu i handlu. Po zgłoszeniu kandydatów przez radców, reprezentujących drobny i średni przemysł oraz drobny handel, wybory wydawały się tylko formalnością. Wbrew oczekiwaniu sfery wielokapitalistycznej wyzyskały swą przewagę liczebną i przeforsowały swoich kandydatów.

W sekcji przemysłowej wybrano inż. Rogowicza, kandydata „Lewiatanu”, b. senatora BB,

który otrzymał 23 głosy przeciwko 10, które padły na kontrkandydata p. Lepperta. W sekcji handlowej mandatem obdarzono p. Bruna, który skupił głosy polskiego i żydowskiego kupiectwa hurtowego. Kandydat drobnego kupiectwa uzyskał nieznaczną liczbę głosów.

Ten wynik wyborów wywołał zrozumiałą sensację. Jeden z wybranych wiceprezesów inż. Rogowicz przyjął wybór warunkowo, zastrzegając sobie 24 godziny do namysłu. W tym wypadku więc „sukees” Lewiatanu jest do odrobienia. Natomiast p. Brun przyjął, o ile wiemy, wiceprezesurę bez zastrzeżeń.

Troskliwie opiekował się przestępcami naczelnik Urzędu Śledczego Sensacyjny proces w Łodzi

W łódzkim Sądzie Okręgowym rozpoczął się sensacyjny proces, w którym jako oskarżony występuje b. naczelnik Urzędu Śledczego w Łodzi i podinspektor policji

państwowej, Zygmunt Nosek. Nosek oskarżony jest o świadome ugrzywanie faktów popełnienia przestępstw przez znane mu osoby, niewłaściwe spełnianie obowiązków służbowych, oraz namawianie do pisania listów anonimowych przeciwko własnym kolegom. Jak wynika z aktu oskarżenia, b. insp. Nosek opiekował się specjalnie niejakim Maksem Bornsteinem, znanym pod przyzwiskiem „Ślepy Maks”, przywódcą szajki terrorystów, występującej pod nazwą „Braci Mochnych”. Dzięki temu Bornstein przez czas dłuższy bezkarnie grasował na terenie Łodzi. Opieka Noska nad zbrojnicą dochodziła do tego stopnia, że b. inspektor policji pozostawał z nim w ścisłym kontakcie, a nawet udzielał mu szeregu informacji, dotyczących przebiegu konferencji politycznych.

Proces wzbudził zrozumiałe zainteresowanie na terenie łódzkim.

Postulaty Związku Miast Polskich w sprawie reformy finansów komunalnych

Odbyło się w Warszawie posiedzenie Zarządu Związku Miast Polskich poświęcone m. in. sprawie zamierzonej przez M. S. Wewn. reformy finansów komunalnych.

Co do kwestii doraźnej poprawy finansów miejskich, zarząd uchwalił następujące postulaty: 1) przejęcia przez związek samorządowe egzekucji własnych należności publiczno-prawnych i tych należności, których wymiar i pobór należy do nich, 2) zniesienia przepisu, nakładającego na szpital publiczne obowiązek przyjmowania członków Ubezpieczalni Społecznej za opłatą, wynoszącą 85 proc. opłaty na klasie najniższej, 3) zniesienia obowiązku doręczania pism urzędowych przez organy gminne w tych miejscowościach, w których zorganizowane jest stałe doręczanie korespondencji pocztowej oraz wprowadzenia przepisu, iż doręczanie, poza miejscowym okręgiem doręczeń pocztowych, winno być odpowiednio honorowane, 4) zniesienia samorządu szkolnego i przekazania jego funkcji związkowi samorządu terytorialnego, 5) zlikwidowania aresztów miejskich, 6) zniesienia obowiązku miast z tytułu kwaterunku wojskowego (ponośzenie 1/3 różnicy między czynszem za lokal wynajmowany, a normą dodatku mieszkaniowego), 7) wprowadzenia na rzecz miast podatku od przyrostu wartości oraz od placów niezabudowanych lub niedostatecznie zabudowanych, 8) zaniechania praktyki wywierania na miasta nacisku celem uzyskania bezpłatnych lub po cenach ulgowych świadczeń na rzecz sądów, zakładów naukowych itp. oraz punktualnego wypłacania miastom należności z tego tytułu, 9) przywrócenia miastom prawa (nie obowiązku) poboru opłat rogatkowych, postojowych i targowych.

W cywilnym ubraniu chce stanąć Grzeszolski przed sądem

Ustalony już został skład komitetu sądzącego w procesie apela

Strajki rolne

JAROSŁAW, 13. 10. W majątkach rolnych w Laszkach i Chłopicach zastrajkowali robotnicy rolni, którzy żądają podwyżki wynagrodzenia przy kopaniu ziemniaków i buraków. Do tej pory w Laszkach (własność hr. Zamoyskiej) płaci się robotnikom rolnym tylko po 80 gr. dziennie, co jest uważane za bardzo duży wyzysk. Nadtto zastrajkowali robotnicy w tartaku Metza w Duńkowicach. Starostwo jarosławskie rozpoczęło akcję, zmierzającą do polubownego załatwienia zatargów. Koniecznym jest przyjazd natychmiastowy inspektora pracy, aby zatarg zlikwidował.

cyjnym Pawła Grzeszolskiego, skazanego na dożywotnie więzienie pod zarzutem otrucia swych dzieci talem. Rozpoczynającej się w Warszawie w dniu 23 b. m. rozprawie przewodniczyć będzie sędzia Kramer, referentem zaś wyznaczony został sędzia Kaftal. Trzecim w komplecie sędziowskim będzie sędzia Chwalibóg.

Osk. Grzeszolski, przebywający od dwu tygodni w jednym z więzień warszawskich wystąpił do sądu z charakterystyczną prośbą, by podczas rozprawy pozwolono mu na noszenie cywilnego ubrania zamiast stroju aresztanta.

Grzeszolski, który bardzo skrupulatnie przygotowuje się do procesu, otrzymał pozwolenie na sprowadzenie kilku książek z dziedziny chemii.

REDAKCJA: Warszawa, Al. Jerozolimskie 121. Telefony. 666-62 (sekretariat) 666-99 (ogólny). Sekretarz redakcji przyjmuje interesantów codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt w godz. 12—13.

ADMINISTRACJA: Warszawa, Al. Jerozolimskie 121. Telefon: 691-66, Księgowość i Kasa 220-30. Dział Ogłoszeń i Kantor (prenumerata) — Aleje Jerozolimskie 3a. I piętro, tel. 7-27-33. Skrzynka pocztowa 745. Adres telegraficzny — ABC Warszawa.

PRZEDSIĄWZIĘCIA: Piotrków Trybunalski, Słowackiego 3, tel. 59. Włocławek, Cyganki 24, tel. 136. PRENUMERATA: miejscowa (z odnośnikiem do domu) i na prowincji z. 2,30 miesięcznie; wydanie B wraz z dziełami Sienkiewicza z. 3,30 miesięcznie.

Ceny ogłoszeń: za miejsce wysokości 1 milimetra przez szerokość jednej szpal ty (na wszystkich stronach po 6 szpalt): na 1-ej stronie — 1 zł. w tekście (wśród artykułów) — 70 gr., w reklamach (wśród ogłoszeń) — 50 gr. na ostatniej stronie — 60 gr. Notatki reklamowe — 1 zł. Komunikaty i wyjaśnienia — 1,50 zł. opisy specjalne — 3 zł., lekar- skie — 30 gr. Nekrologia po 2 gr. Drobnie po 20 gr. za wyraz, duże litery w ogłoszeniach „drobnych” liczy się za oddzielne wyrazy a lustry druk — podwójnie. Notatki reklamowe oznaczają się cyfrą (N.), a komunika- ty i wyjaśnienia cyfrą (K). Za terminy druku ogłoszeń Administracja nie odpowiada. Wydział ogłoszeń: Aleje Jerozolimskie 3 — biuro czynne od godz. 9 rano do 6 wiecz.